

RELIGIA, KULTURA I EDUKACJA W ŚWIETLE ZAGROŻEŃ WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

pod redakcją

Heleny Czakowskiej
ks. Mariusza Kucińskiego



Bydgoszcz 2014

RADA WYDAWNICZA

**Marian Bybluk, Michał Czakowski, Agnieszka Florczak,
Janusz Kutta, Krystyna Kwaśniewska, Anna Matuszczak,
Aleksandra Mreła, Aleksander Szwedek**

RECENZENCI

**ks. dr hab. Maciej Olczyk
dr hab. Krzysztof Piątek**

PROJEKT OKŁADKI

Małgorzata Truskawa

© Copyright by Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

ISBN 978-83-89914-71-2

ADRES REDKACJI

Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy
ul. Piotrowskiego 12–14, 85-098 Bydgoszcz
tel. 52 339-30-26, e-mail: wydawnictwo@kpsw.edu.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
<i>ks. abp. Henryk J. Muszyński, Prymas Senior</i>	
Chrześcijaństwo wobec wyzwań kryzysu współczesnej kultury	15
<i>Mons. Giuseppe Scotti</i>	
Rola religii w zglobalizowanym społeczeństwie	24

ROZDZIAŁ I

RELIGIA I KULTURA WOBEC ZAGROZEŃ WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

<i>Gheorghe Bichicean</i>	
Two concepts in search of definitions: multiculturalism and interculturalism	31
<i>Sylwia Górzna</i>	
Poszanowanie praw człowieka warunkiem pokoju między narodami i religiami w nauczaniu Jana Pawła II	41
<i>Waldemar Hanasz</i>	
Wolny świat: odmienne kultury, odmienne wolności	60
<i>Łukasz Jureńczyk</i>	
Polska i Niemcy po II wojnie światowej. W poszukiwaniu wspólnoty interesów i pojednania między narodami	74
<i>ks. Mariusz Kuciński</i>	
Wiara, religia i kultura w nauczaniu Benedykta XVI	96
<i>s. Michaela Pawlik</i>	
Wschodnie religie a chrześcijaństwo	108
<i>Maria Ryś</i>	
Potrzeba budowania cywilizacji miłości w odpowiedzi na zagrożenia płynące z ideologii gender	134

<i>Krystyna Szczutowska-Całka</i>	
Rozwijanie religijności u dzieci wieku przedszkolnym	157
<i>Olaf Szczypiński</i>	
Ratzingera ekologia człowieka wyzwaniem dla rozwoju społecznego i gospodarczego	168
<i>ks. Wojciech Szukalski</i>	
Jana Pawła II koncepcja prawa do wolności religijnej w kontekście jednoczącej się Europy . . .	178
<i>Monika Szymczak-Kordulasińska</i>	
"Being free to bind oneself": G. K. Chesterton on divorce	192

RODZIAŁ II

PRZYSZŁOŚĆ I PRZEMIANY EDUKACJI W ŚWIETLE KRYZYSÓW WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

<i>o. Mariusz Bigiel SJ</i>	
Co dalej w pedagogice po Morozowie i Makarence?	203
<i>Stylianos A. Papazis, Maria G. Ioannides, Constantin D. Ioanidis</i>	
The role of higher education for the progress of specific groups of people in research and development	214
<i>Kazimierz Mikulski</i>	
Przestrzeń i miejsce w czasie – kilka uwag o kategoriach pedagogicznych	221
<i>Olga Nesterchuk</i>	
Имидж образовательной политики как инструмент повышения конкурентоспособности системы высшего образования	233
<i>Magdalena Prentka</i>	
Problemy psychologii kognitywnej. Myślenie młodych dorosłych	246
<i>Paweł Prusak</i>	
Oddany nauce i rodzinnej ziemi. Prof. Jan Czocharlski w 60. rocznicę śmierci	263
<i>Katarzyna Stefanowicz-Zawiszewska</i>	
Dojrzałość społeczno-emocjonalna dzieci sześć- i siedmioletnich do podjęcia obowiązku szkolnego (badania porównawcze)	273
<i>Daria Twaróg</i>	
Religijność a motywacje postaw prospołecznych w kontekście eriksonowskiej teorii rozwoju tożsamości	284
<i>Andrzej Wojciechowski</i>	
Agatologiczna perspektywa Antoniego Kępińskiego	300
Bibliografia	310

*Olaf Szczypiński**

RATZINGERA EKOLOGIA CZŁOWIEKA WYZWANIEM DLA ROZWOJU SPOŁECZNEGO I GOSPODARCZEGO

Wprowadzenie

W dzisiejszym dyskursie (myśleniu i języku) brakuje wartości, które niegdyś były podstawą kultury europejskiej¹. Kryzys człowieczeństwa doprowadził do zaniku pojęcia ludzkiej natury i sensu². Nie stawia się już Kantowskich pytań: kim jest człowiek? Co powinien czynić? Jaki jest sens jego życia? Ich brak prowadzi to do zachwiania harmonii między wymiarem duchowym i materialnym. Wraz z zanikiem pytania o człowieka, zniknęło pytanie o jego naturę, która jest źródłem powinności i wyznacza ramy prawdziwie ludzkiego rozwoju.

Kryzys duchowo-cielesnej natury został wzmocniony przez prymat wartości cielesnych. Postępowanie sprzeczne z naturą w konsekwencji prowadzi do zniszczenia samego człowieka. Jeżeli koncentruje się on jedynie na wymiarze cielesnym niszczy ducha, a jeżeli na duchu, to niszczy ciało. Człowiek potrzebuje harmonii, gdyż jest wolny o tyle, o ile postępuje zgodnie ze swoją duchowo-cielesną naturą. Wolność człowieka aktualizuje się w działaniu zgodnym z naturą.

Rozum ludzki skoncentrował się obecnie na pytaniach o skuteczność, użyteczność, przyjemność, porzucając wysiłek poszukiwania prawdy i sensu. Koncentracja na wspomnianych wartościach związana jest z rozwojem społecznym i ekonomicznym. Dążenie do wiedzy, posiadania, awansu, do-

* Mgr Olaf Szczypiński, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

¹ Na temat wartości chrześcijańskich stanowiących fundament kultury europejskiej: O. Szczypiński, *Chrześcijaństwo, jako źródło kultury europejskiej w myśli Josepha Ratzingera*, [w:] H. Czakowska, M. Kuciński (red.), *Człowiek z perspektywy religii, rodziny i szkoły*, Bydgoszcz 2013, s. 101–119.

² T. Gadacz, *Studia i odpowiedzialność*, „Znak” 2013, nr 04 (695), s. 80.

skonalenia ciała powoduje, że rozum szuka rozwiązań służących szybszemu podążaniu na przód. Lekceważąc jednocześnie granice stawiane mu przez duchową część natury, skazuje się w rzeczywistości na cielesne więzienie i społeczną pustkę. Dochodzi tym samym do sytuacji odwrotnej. Rozum dążąc do rozwoju, sam *de facto* skazuje się na degradację, odosobnienie, a tym samym hamuje rozwój prawdziwie ludzki. Powyższe założenie stoi u źródeł analizy niniejszego artykułu.

Oczyszczająca funkcja wiary

Zagadnienie „ekologii człowieka” nie będzie zrozumiałe bez wyjaśnienia roli, jaką wiara odgrywa w stosunku do rozumu ludzkiego, co widoczne jest w tekstach Josepha Ratzingera. Krystalizowała się ona w trakcie rozważań nad zagadnieniem wiary i możliwości uchwycenia jej sensu przez ludzki rozum. Źródła tej relacji zawarte są zarówno w pracach z okresu działalności akademickiej, kurialnej oraz w nauczaniu papieskim. Ciągłość ta świadczy o nieustannym pogłębianiu poszczególnych kwestii w obliczu krytyki Kościoła, czy obrony wiary chrześcijańskiej przed błędami³. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na filozoficzno-teologiczne aspekty uzasadnienia znaczenia wiary dla rozumu.

Zdaniem Ratzingera, szczególnym zagrożeniem dla rozumu ludzkiego jest koncentracja człowieka na jego praktycznych i technicznych umiejętnościach. Takie spojrzenie jest pokłosiem filozofii pozytywistycznej i ogranicza się do jednego fragmentu rzeczywistości. Pozytywizm doprowadził do takiego typu racjonalności, którego cechą charakterystyczną jest samoograniczenie się rozumu do możliwości poznania rzeczywistości wyłącznie na drodze empiryzmu⁴.

Natura rozumu ludzkiego nie jest partykularna, nie koncentruje się on jedynie na doczesnej, czy inaczej mówiąc materialnej rzeczywistości, lecz chce ogarnąć *uniwersum*. Jego aspiracje sięgają dalej, ku czemuś, co leży poza jego zasięgiem⁵. Nie należy jednak negować osiągnięć filozofii pozytywistycznej. Stanowi ona ważny element ludzkiego poznania. Jednakże

³ Ratzinger jako Prefekt Kongregacji Nauki Wiary bronił doktryny katolickiej w różnych dziedzinach. Była to dobra okazja, jak mniemam, do konfrontacji przekonań i poglądów, co w konsekwencji owocowało weryfikacją przesłanek, na które się powoływał.

⁴ J. Ratzinger, *Wiara-prawda-tolerancja. Chryścijaństwo i religie świata*, przeł. R. Zajączkowski, Kielce 2004, s. 125; Tenże, *Wiara i teologia dzisiaj*, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 1997, nr 3, s. 52.

⁵ Benedykt XVI, *Poszukiwanie prawdy nie stanowi zagrożenia dla tolerancji czy pluralizmu kulturowego*, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 2009, nr 11–12, s. 14.

ograniczenie zdolności człowieka to sfery *praxis*, jako jedynej zdolnej wyjaśnić rzeczywistość, umniejsza człowieka⁶. Dlatego kryzys rozumu ludzkiego zagraża ostatecznie samemu człowiekowi.

Pozytywistyczna wizja człowieka dokonuje swoistej „rewolucji poznawczej”, która kwestionuje zdolność rozumu do porządkowania otaczającej rzeczywistości oraz odmawia poszukiwania prawdy. Czy umiejętności te, mają jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia rozwoju społecznego lub ekonomicznego, dla którego, po rewolucji przemysłowej, bardziej liczą się skuteczność i techniczna doskonałość? Jeżeli rozum ludzki nie może porządkować rzeczywistości, czyli *de facto* nie może wartościować zdań na prawdziwe i fałszywe, dobre i złe, pozbawia się w konsekwencji możliwości wyboru. Jeżeli człowiek nie może wybierać, to przestaje być wolny. Brak wolności z kolei prowadzi nie do rozwoju, ale do degradacji człowieka i społeczeństwa. Poszukiwanie prawdy ma znaczenie także dlatego, gdyż pomaga konfrontować i doskonalić idee czy pomysły, sprawia, że proces rozwoju zyskuje miano sprawiedliwego i uczciwego.

Z powyższych implikacji wynika, że rozum ludzki uwikłany jest w zniewalające go konteksty. Skoro tak, to, aby mógł pełnić swoją poznawczą rolę, musi uwolnić się z ograniczeń. Czy wiara ma jakieś znaczenie w tym procesie?

Ratzinger uważa, że akt wiary ma udział w kształtowaniu sumienia każdego człowieka, w budowaniu wartości społecznych, relacji międzyludzkich oraz służbie osobie, bowiem kieruje on człowieka na cel, który jest poza nim samym⁷. Przerzywa odizolowanie i zamknięcie we własnym „ja”⁸. Wiara czyni człowieka otwartym na poszukiwanie sensu i wartości nie w sobie, lecz w Absolucie. Jest ona aktem rozumu, dlatego stawiane przez nią postulaty powinny być brane pod uwagę w trakcie wszelkich zmian dotyczących społeczeństwa, kultury i gospodarki.

Konsekwencją powyższego ujęcia jest związanie wiary z rozumem⁹. Joseph Ratzinger zakłada, że religia, będąca nośnikiem wiary, jest dla rozumu siłą oczyszczającą i oświecającą go na drodze odkrywania obiektywnych

⁶ Benedykt XVI, *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 2011, nr 10–11 (337), s. 40–41.

⁷ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, przeł. W. Dzieża, Częstochowa 2005, s. 65–70.

⁸ Tamże, s. 138.

⁹ Takie rozwiązanie proponował już J.H. Newman określając obie te władze ludzkiego poznania, jako wspólne i naturalne przyzwyczajenia umysłu (*habits of mind*). Załączek tej jedności widoczny jest również w encyklice Jana Pawła II *Fides et ratio*, gdzie papież wskazuje na wiarę i rozum jako wspólne siły prowadzące człowieka do poznania prawdy o człowieku i o Bogu: Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Rzym 1998.

norm moralnych¹⁰. Twierdzi ponadto, że „wiara pozwala rozumowi lepiej spełniać jego zadanie i lepiej widzieć to, co jest mu właściwe”¹¹. Czy teza ta oznacza, że naturalne siły nie są wystarczające, aby poznać swoje właściwości? Rozum potrzebuje jakiegoś punktu odniesienia, w którego świetle będzie mógł dostrzec ograniczające go czynniki. Jak zauważa Benedykt XVI, współczesny rozum musi zostać oczyszczony, ponieważ podatny jest na władzę, która powoduje „zaślepienie etyczne”¹². Może on, co prawda, w sposób naturalny odkrywać zasady etyczne (prawo naturalne), jednakże bez tej „korekcyjnej” funkcji religii ulega wypaczeniu, gdy jest manipulowana przez ideologie lub opisuje rzeczywistość w sposób partykularny, pomijający pewne aspekty godności ludzkiej¹³, niewuwzględniające wymiaru transcendentacji.

Akt wiary zatem, poszerza perspektywę poznawczą rozumu, w której punktem wyjścia jest Bóg, a nie człowiek. Ten zabieg metodologiczny ukazuje nowe horyzonty¹⁴. Przede wszystkim, chroni rozum przed relatywizmem, sceptycyzmem i agnostycyzmem. Poza tym, zakłada naturalną zdolność człowieka do poznania Boga w drodze filozoficznej zasady *analogiae entis*. Po trzecie, uznaje filozofię za narzędzie wyjaśnienia rzeczywistości, człowieka i uzasadnienia wiary. Wreszcie, ma znaczenie w wymiarze politycznym, właściwym dla rozumu praktycznego, gdyż pomaga budować państwo w oparciu o sprawiedliwe normy. To z kolei ma znaczenie dla rozwoju społeczeństwa.

Wiara obejmuje szerszy kontekst uwzględniający całość rzeczywistości, jej fundament oraz racje, dla których dana rzecz istnieje. Zadanie wiary polega zatem na wskazaniu, wbrew aspiracjom technicznego myślenia, że do naturalnych zdolności rozumu należy zrozumienie, obserwacja, poszukiwanie znaczenia oraz porządkowanie świata¹⁵.

Ekologia człowieka

Okazuje się, że wiara, podobnie jak rozum, zgodna jest z naturą człowieka¹⁶. Pierwszy problem, jaki się pojawia, dotyczy samej natury. Pojęcie

¹⁰ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, przeł. S. Czerwik, Kielce 2005, s. 78–79; Benedykt XVI, *Świat rozumu i świat wiary potrzebują siebie wzajemnie*, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 2010, nr 11 (327), s. 27.

¹¹ Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, Rzym 2005, n. 28.

¹² Tamże.

¹³ Benedykt XVI, *Świat rozumu i świat wiary potrzebują siebie wzajemnie*, dz. cyt., s. 27.

¹⁴ Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, n. 28.

¹⁵ J. Ratzinger, *Dogma und Verkündigung*, München-Freiburg im Breisgau 1973, s. 105.

¹⁶ J. Ratzinger, *Wiara i teologia dzisiaj*, dz. cyt., s. 52.

„natura”, zauważa Ratzinger, uwikłane jest obecnie w różne konteksty¹⁷. Wynika stąd potrzeba uwolnienia „natury”. Można zatem przyjąć, że jeżeli wiara „leczy rozum jako rozum”¹⁸, będący naturalną władzą człowieka, to w konsekwencji leczy ludzką naturę. Jakie są konsekwencje tego założenia?

Istotę tego problem dobrze oddaje wyrażenie „ekologia człowieka”¹⁹. Termin ten pojawia się także w poglądach Jana Pawła II²⁰. Wspominanie o tym ujęciu jest tu istotne o tyle, że pozwala ukazać różnicę w podejściu do tego problemu między Wojtyłą a Ratzingerem. Nie ulega wątpliwości, że obie te koncepcje w jakimś stopniu powstawały równolegle, trudno jednak ocenić wpływ jednej na drugą. Dla Jana Pawła II „ekologia człowieka” ma charakter moralny, gdyż odwołuje się do postępowania człowieka i kwestii grzechu, także w odniesieniu do środowiska. Koncepcja Ratzingera natomiast, ma naturę epistemologiczną, wiąże się bowiem z kwestią poznania oraz rozważaniami dotyczącymi poszukiwania prawdy o człowieku i jego naturze.

„Ekologia człowieka” (*Ökologie des Menschen*) J. Ratzingera opiera się na założeniu, że człowiek dzięki symbiozie wiary i rozumu zdolny jest odkrywać zadania płynące z jego rozumnej natury. Konsekwencją tej tezy jest uznanie, że człowiek posiada własną naturę. Domaga się ona szacunku, a co za tym idzie, nie można nią manipulować według swojego uznania²¹. Ratzinger dodaje, że człowiek postępuje słusznie jedynie wówczas, gdy szanuje naturę, słucha jej i akceptuje siebie takiego, jakim jest i to, że sam siebie nie stworzył²². „Kiedy rozum – pisze niemiecki Kardynał – zaczyna podcinać korzenie życia przez wdrażanie badań kodu genetycznego, zmierza w takim kierunku, żeby człowiek nie był już traktowany jako dar

¹⁷ Po pierwsze, ewolucja zanegowała założenie o racjonalności natury ludzkiej. Uwidacznia ona jedynie racjonalne działanie. Po drugie, naturę jako podstawę prawa naturalnego sprowadza się dziś do „tego, co wspólne wszystkim zwierzętom (Ulpianus). Ostatni aspekt dotyczy praw człowieka, jako jedyne wyrazu prawa racjonalnego, które bezpośrednio odwołuje się do wspólnej wszystkim natury ludzkiej: Tamże, s. 73–74.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Analiza wyrażenia „ekologia człowieka” pozwala wyróżnić dwie sfery działania: zewnętrzną i wewnętrzną. Pierwsza z nich, opisuje postępowanie w obszarze, w jakim osoba ludzka wzrasta oraz czynniki, jakie mają na nią wpływ. Wewnętrzny wymiar wskazuje na konieczność troski o to, co związane jest z człowiekiem, jako jednostką, czyli z jego ludzką naturą

²⁰ Na temat zagadnienia ekologii człowieka Papieża Polaka: Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991; Tenże, *Evangelium vitae*, Rzym 1995; S. Ewertowski, A. Modrzejewski, *Sustainable Development's Issues in the Light of Karol Wojtyła – John Paul II's Political Philosophy and Theology*, „Problemy ekorozwoju/ Problems of Sustainable Development” 2013, vol. 8, no 1, s. 73–82; K. Smykowski, *Podstawowe zasady ekologii ludzkiej. Refleksje teologa moralisty w oparciu o nauczanie Jana Pawła II i Benedykta XVI*, [w:] H. Czakowska, M. Kuciński (red.), *Człowiek z perspektywy religii, rodziny i szkoły*, dz. cyt., s. 133–143.

²¹ Benedykt XVI, *Serce rozumne...*, dz. cyt., s. 41.

²² Por. Tamże.

Boga Stworzyciela (lub «natury»), lecz stał się produktem”²³. Jeżeli tak, to podlega on prawom rynku, a zatem można z niego dowolnie korzystać, aż do zużycia. W ten sposób, podsumowuje Ratzinger, człowiek zawłaszczył źródło władzy – własną egzystencję.

Na początku powstał problem czy religię można uznać za pozytywną zdolność poznawczą człowieka. Teraz pojawia się problem, czy rozum ludzki zdolny jest odkryć swoją naturę? Jakie są wreszcie zadania człowieka w celu jej ochrony?

Ratzinger próbuje rozwiązać ten problem odwołując się do koncepcji prawa naturalnego. Zwraca również uwagę, że w kwestii poszukiwania naturalnych racji, dla racjonalnego prawa oraz miejsca człowieka w świecie, należy podejmować badania na płaszczyźnie międzykulturowej²⁴. W istocie chodzi bowiem o wspólną wszystkim ludziom naturę.

Dlaczego Joseph Ratzinger odwołuje się do prawa, którego źródłem jest natura ludzka? Ponieważ „idea prawa naturalnego zakłada koncepcję natury, w której natura i rozum wzajemnie się splatają, w której sama natura jest racjonalna”²⁵. Teza o racjonalności natury ujawnia szereg konsekwencji. Przede wszystkim, człowiek zgłębiając swoje wnętrze i przyglądając się swojemu przeznaczeniu, może postawić pytania o wewnętrzną logikę jego istoty²⁶. Może on również odkryć wspólne dla wszystkich kategorie dobra i zła, co tworzy przestrzeń porozumienia²⁷ i wskazuje, że człowiek jest nośnikiem wartości i norm, które powinny być odkrywane, a nie wymyślane²⁸. Takie podejście stwarza więc możliwość wartościowania w obrębie własnej natury.

Aby idea „ekologii człowieka” mogła spełniać swoją rolę, konieczne staje się odwołanie do postulatów stawianych przez wiarę. W tym miejscu po raz kolejny, splatają się wiara i rozum. Ratzinger zauważa, że poszukiwanie wspólnych zasad należy rozpocząć od hipotezy *si Deus daretur* (gdyby Bóg istniał)²⁹. Nie ogranicza ona rozumu (co próbowano wykazać powyżej), ale przywraca mu naturalne zdolności do poznania prawdy, gdyż jedynie życie zgodne z prawdą, jest życiem w zgodzie z własną naturą³⁰. Niemiecki Kardynał dodaje: „(...) tylko w ten sposób można toczyć prawdziwą batalię

²³ J. Ratzinger, *Europa...*, dz. cyt., s. 92.

²⁴ Tamże, s. 75.

²⁵ Tamże, s. 73.

²⁶ Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju. Orędzie na XLI Światowy Dzień Pokoju*, „L’Osservatore Romano” 2008, nr 1(299), s. 27.

²⁷ Tamże.

²⁸ J. Ratzinger, *Europa...*, dz. cyt., s. 74.

²⁹ Tamże, s. 94.

³⁰ J. Ratzinger, *Europa Benedykta...*, dz. cyt., s. 117.

w obronie człowieka i przeciw odczłowieczeniu (...)”³¹. Wynika stąd synteza, że „ekologia człowieka” jest odpowiedzialnością za prawdę dotyczącą natury człowieka, dla której podstawowymi narzędziami poznania jest wiara i rozum. Bez tego powiązania, zanika źródło moralności i prawa. Dlatego działalność proekologiczna zakłada przede wszystkim nakierowanie na rozumną naturę osoby ludzkiej.

Racjonalny rozwój społeczny i ekonomiczny

Obok tych radykalnych rozwiązań pojawia się zagadnienie rozwoju społecznego i ekonomicznego. Nasuwa się tu kilka wątpliwości. Zacząć jednak należy od najbardziej praktycznych: czy bardziej doskonały rozwój to ten, który zniewala człowieka i ogranicza jego naturę do wymiaru materialnego? Czy raczej ten, który pomaga człowiekowi bardziej być, niż więcej mieć, czyli dowartościowuje jego naturę i umożliwia stawanie się bardziej człowiekiem? Innymi słowy, jaka jest wizja rozwoju i jakie ma on znaczenie dla ludzkiego działania?

W tym miejscu warto również zasygnalizować pozycję wiary chrześcijańskiej, gdyż stawia ona pewne postulaty, które należy wziąć pod uwagę, zgodnie z tym, co powiedziano do tej pory. Bez głębokiej analizy można wskazać wiele tekstów Nowego Testamentu wskazującego na wizję dziejów i udziału człowieka w ich obrębie³². Trzeba zwrócić uwagę na fragment z Listu do Rzymian: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać (podkr. aut.), jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe”³³. Św. Paweł wskazuje, że podstawą do przemiany jest odnowa umysłu w świetle postulatów stawianych przez wiarę, zakładającą istnienie Absolutu, który jest miarą dobra. Przesłanki te wskazują na istotę rozwoju człowieka: czynnikiem decydującym jest zdolność rozpoznawania rozumem, co jest dobre, a co złe. Jest ona podstawą i miarą wolności, gdyż na wyborze nie ciąży pożądlliwość zmysłów („wzór tego świata”). W tym kontekście wyznacznikiem i miarą rozwoju jest człowiek zdolny do wartościowania w obrębie swojego rozumu, odnowionego przez wiarę.

Wskazania Nowego Testamentu można odnieść do kwestii rozwoju w znaczeniu społecznym. Rysuje się tu alternatywa, której linie demarkacyjną

³¹ J. Ratzinger, *Europa...*, dz. cyt., s. 94.

³² Chodzi o fragmenty dotyczące postępowania chrześcijan w kontekście czasów eschatologicznych. Szczególnie: List do Rzymian, Apokalipsa św. Jana Apostoła.

³³ Rz 12,2

wyznacza XVIII wiek. Po pierwsze, zdaniem Ratzingera, na historię rozwoju Europy³⁴ trzeba patrzeć przez pryzmat koniunkcji poznania i wartości, która miała wpływ na krystalizowanie się życia wspólnoty³⁵. Do czasów oświecenia poznanie było związane z tradycją filozoficznej metafizyki, natomiast w sferze wartości zawsze było miejsce dla tych norm, które postulowała etyka chrześcijańska. Rozwój danej wspólnoty następował wówczas, gdy zetknęła się ona z sytuacją dotychczas nieznaną, nową, która wymagała od niej kroczenia naprzód, opracowania nowego sposobu poznania opartego na rozeznaniu moralnym.

Współczesny rozwój jest przeciwieństwem wizji uwzględniającej wartości moralne i poznawcze. Jego założeniami są niechęć wobec zastanej rzeczywistości i próba jej przekształcenia, a ściślej, jej ulepszenia³⁶. Obecnie, jak zauważa Ratzinger, wymiar moralny rozwoju został zredukowany do tego, co subiektywne. Rozum, a z nim poznanie, nie ma obiektywnego wyznacznika. Dzisiaj postęp nie oznacza już wyboru między tym, co dobre, a co złe. Jest to raczej ruch w stronę tego, co jest „lepsze od”, lepsze od tego, co zastane. Zadanie ulepszania świata, czy budowa nowego ładu stanowi istotę dzisiejszej polityki³⁷. Postęp, jako norma politycznego i ludzkiego działania, zyskuje miano najwyższej jakości moralnej³⁸. Ratzinger zauważa, że taki rozwój ma przynajmniej dwa znaczenia. Z jednej strony, nie można zanegować dokonań w dziedzinach medycyny, techniki czy wiedzy. Po drugie, ten sam postęp zagraża ziemi, powoduje nierówności społeczne i stwarza nowe zagrożenia dla świata i człowieka.

Jak zrównoważyć te dwie antagonistyczne wizje rezultatów postępu? Trzeba, jak wskazuje Joseph Ratzinger, ukierunkować moralnie rozwój. Problem jaki tu się jednak pojawia dotyczy kryteriów moralności. W tym miejscu dochodzi do głosu idea „ekologii człowieka”. Chodzi bowiem o to, aby postęp dotyczył stosunku człowieka do świata materialnego, lecz nie w taki sposób, jak twierdzi marksizm i liberalizm, aby budować nowy lepszy świat³⁹. Ratzinger ujmuje to tak: „Człowiek jako człowiek pozostaje taki sam

³⁴ Jak się zdaje można rozwój społeczno-ekonomiczny uchwycić przez pryzmat Europy, chociażby dlatego, że sięga on swoimi korzeniami do dwóch cywilizacji – Greckiej i Rzymskiej, które dały nie tylko teoretyczne podstawy, dla późniejszych dokonań ludzkich; poza tym z różnych względów, jest on bliższy naszej kulturze

³⁵ J. Ratzinger, *Wiara. Prawda. Tolerancja...*, dz. cyt., s. 50.

³⁶ J. Ratzinger, *Europa...*, dz. cyt., s. 45.

³⁷ Na temat funkcji polityki i relacji polityka-religia: ibidem, s. 45–79; O. Szczypiński, *Podstawy demokracji w ujęciu Benedykta XVI*, [w:] J. Luty, R. Piestrak (red.), *Praworządność w dobie kryzysu*, Stałowa Wola 2013, s. 236–252.

³⁸ J. Ratzinger, *Europa...*, dz. cyt., s. 59.

³⁹ Tamże, s. 60.

zarówno w warunkach pierwotnych, jak i w warunkach wysokiego rozwoju technicznego, nie wznosząc się na wyższy poziom człowieczeństwa przez sam fakt, że nauczył się korzystać z bardziej udoskonalonych narzędzi”⁴⁰. Ludzkie działanie powinno zatem zmierzać do realizacji w rozwijających się społeczeństwach wartości odkrywanych przy pomocy rozumu we wspólnej wszystkim ludziom naturze; w każdym ludzkim jestestwie.

Warto jeszcze wrócić do komplementarności wiary i rozumu. Dzięki niej może dokonać się proces powszechnego oczyszczenia, dzięki czemu normy i wartości, dostępne wszystkim ludziom, mogłyby stać się skuteczną siłą podtrzymującą świat⁴¹. Zadaniem rozwoju nie jest więc budowa nowego porządku. W jego centrum powinien znajdować się człowiek jako człowiek, gdyż to on jest twórcą życia społecznego i gospodarczego.

Podsumowanie

Potrzeba panowania nad rzeczywistością jest naturalnym dążeniem człowieka. Przejawia się ona w organizacji życia społecznego i gospodarczego. Każde pokolenie musi zmierzyć się z pytaniami, o jakość, cel i sens zmian, które w nim zachodzą. Podstawowy problem dotyczy jednak człowieka, od niego bowiem zależy odpowiedź na te wątpliwości.

Kiedy spojrzysz się na skutki obecnego rozwoju, można zauważyć, że człowiek, jako człowiek zatracił swoją wartość. Podobny wniosek płynie również z powyższej analizy. Nasuwa się tu zatem pytanie: czy człowiek ma jeszcze szanse odzyskać swoją naturę?

Zdaniem Ratzingera, w obecnej sytuacji konieczna jest „ekologia człowieka”. Można ją syntetycznie opisać, jako ochronę wspólnej natury ludzkiej przed relatywizmem i dezawuuującymi ją ideologiami. Potrzebny jest jednak przedmiot ochrony. Dlatego zadaniem „ekologii człowieka” jest przywrócić rozumowi ludzkiemu naturalne siły poznawcze, aby dostrzegł postulaty stawiane przez duchowo-cielesną naturę.

Hipoteza zawarta w tytule artykułu zyskuje potwierdzenie w świetle dokonanej analizy. Radykalne, czasami wręcz idealistyczne wymagania „ekologii człowieka” stanowią wyzwanie dla rozwoju społeczno-gospodarczego. Szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę potrzebę uwolnienia rozumu ludzkiego z ograniczeń narzuconych przez współczesne ideologie. Wówczas, jak twierdzi Ratzinger, jedynie akt wiary w Stwórcę, może ochronić rozum przed degradacją i przywrócić mu „wiarę” w naturalne zdolności.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 79.

HUMAN ECOLOGY AS A CHALLENGE FOR SOCIAL AND ECONOMIC DEVELOPMENT IN RATZINGER'S POINT OF VIEW

Summary

In today's discourse (thinking and speaking) there is a lack of values which used to be the basis of European culture. The crisis of humanity led to the degeneration of human nature and the meaning. Kant's questions: What is a Man? What ought I to do? What may I hope?, are no longer asked. This situation causes the violation of harmony between the spiritual and material dimension. Along with the collapse of a human issue, the question about man's nature; which is the source of duty and shows the framework of a truly humane development; disappeared. Joseph Ratzinger indicates a solution for this, so to speak, stalemate. He uses, despite all the difficulties, the notion of human ecology, known, nota bene from John Paul II's preaching. He indicates as well, the need to purify the mind so it could notice the values building it. Faith is such a point of reference that helps the reason to uncover itself once again. As a result, the mentality formed in this way, can build up the social and economic progress.

Key words: Pope Benedict XVI, Joseph Ratzinger, natural law, person, human, man's nature, reason, faith, religion, human ecology, development.

Streszczenie

W dzisiejszym dyskursie (myśleniu i języku) brakuje wartości, które niegdyś były podstawą kultury europejskiej. Kryzys człowieczeństwa doprowadził do zaniku pojęcia ludzkiej natury i sensu. Nie stawia się już Kantowskich pytań: kim jest człowiek? Co powinien czynić? Jaki jest sens jego życia? Prowadzi to do zachwiania harmonii między wymiarem duchowym i materialnym. Wraz z zanikiem pytania o człowieka, zniknęło pytanie o jego naturę, która jest źródłem powinności i wyznacza ramy prawdziwie ludzkiego rozwoju.

Joseph Ratzinger wskazuje wyjście z tej niejako patowej sytuacji. Korzysta przy tym, trochę na przekór, z pojęcia „ekologii człowieka” znanego, nota bene, z nauczania Jana Pawła II. Wskazuje jednocześnie konieczność oczyszczenia rozumu tak, aby dostrzegał budujące go wartości. Wiara jest tym punktem odniesienia, który pozwala rozumowi odkryć siebie na nowo. W konsekwencji, tak ukształtowany rozum ludzki może budować rozwój ekonomiczny i społeczny.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, Joseph Ratzinger, prawo naturalne, osoba, człowiek, natura, rozum, wiara, religia, ekologia człowieka, rozwój.